

Jolanta Kajfasz

**Rektor jako osoba zobowiązana
do zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia plagiatu
(rozważania na gruncie odpowiedzialności
dyscyplinarnej studentów)**

1. Wprowadzenie

Nie każdy student ma świadomość, że podczas immatrykulacji, tj. oficjalnego przyjęcia w poczet studentów, następuje moment uzyskania nie tylko praw studenta, ale także obowiązków. Jednym z najważniejszych jest zobowiązanie do zachowania się zgodnie z ogólnie przyjętymi w *Alma Mater* zasadami. Zgodnie z rotą ślubowania, której brzmienie na Uniwersytecie Jagiellońskim zostało oparte na § 140 Statutu Uniwersytetu Jagiellońskiego¹, student jest zobowiązany „dbać o dobre imię Uniwersytetu i godność studencką”. Jego zachowanie musi cechować się nienagannością, a samo niepodporządkowanie się zasadom skutkuje poniesieniem odpowiedzialności dyscyplinarnej uregulowanej na gruncie ustawy z dn. 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym².

Ze względu na to, że pojęcie czynu „uchybającego godności studenta” jest niedookreślone poprzez użycie ogólnej klauzuli, nie sposób przytoczyć i przeanalizować wszystkich możliwych kategorii zachowań, które mogłyby mieścić się w ramach wyżej wymienionego pojęcia. Dlatego też rozważania

¹ Statut Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalony przez Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego 7 VI 2006 r. (opracowany na podstawie tekstu jednolitego ogłoszonego uchwałą nr 60/IV/2017 Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z dn. 26 IV 2017 r., z uwzględnieniem zmiany wprowadzonej uchwałą nr 114/IX/2017 Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z dn. 27 IX 2017 r.).

² Dz.U. 2017, poz. 2183 tekst jedn. ze zm., dalej: „Prawo o szkolnictwie wyższym”, „p.s.w.”

przeprowadzone w niniejszym artykule będą ogniskować się wokół jednego konkretnego zagadnienia – mianowicie możliwości uchybienia godności studenta poprzez dokonanie plagiatu oraz obowiązków rektora (i konsekwencji niedopełnienia powyższych obowiązków) związanych z jego wykryciem. Oczywiście czynem niegodnym studenta jest dokonanie każdego plagiatu, niezależnie od rodzaju splagiatowanej pracy – zarówno tej pisanej na zaliczenie danego przedmiotu czy też ćwiczeń, jak i pracy dyplomowej. Zgodnie z art. 214 § 4 p.s.w.:

[...] w razie podejrzenia popełnienia przez studenta czynu polegającego na przypisaniu sobie autorstwa istotnego fragmentu lub innych elementów cudzego utworu rektor niezwłocznie poleca przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego.

Oznacza to, że w przypadku plagiatu rektor ma obowiązek wszczęcia postępowania wyjaśniającego oraz nie może on skorzystać z przyznanej mu w § 2 możliwości samodzielnego ukarania studenta karą upomnienia z pominięciem postępowania dyscyplinarnego. Plagiat nigdy nie będzie więc uznany za przewinienie mniejszej wagi. Co więcej, nie może on skorzystać z możliwości przewidzianej w art. 214 § 1 p.s.w., uprawniającym go do skierowania sprawy do rozpoznania przez Sąd Koleżeński. Artykuł 214 § 5 p.s.w. statuuje konieczność wstrzymania przez rektora postępowania o nadanie tytułu zawodowego do czasu wydania orzeczenia przez komisję dyscyplinarną oraz do czasu złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. O ile więc bezsprzecznym zostaje zakwalifikowanie przedmiotowego czynu jako zachowania uchybiającego godności studenta, o tyle należy rozważyć, czy brzmienie art. 214 § 6 p.s.w. może być uznane za realizujące założenie racjonalności prawodawcy oraz czy nie nakłada na rektora obowiązków niespełniających wymogów proporcjonalności w stosunku do popełnionego przewinienia dyscyplinarnego.

Przedstawiony obowiązek ma charakter ustawowego zobowiązania rektora do podjęcia konkretnych czynności. Oznacza to, że ich zaniechanie może implikować poniesienie przez niego odpowiedzialności. W tym kontekście należy również zastanowić się, na czym będzie polegać odpowiedzialność rektora oraz czy w obecnych realiach zasadnym jest wprowadzenie tak sformułowanego ustawowego obowiązku, nakazującego złożenie zawiadomienia do organów ścigania o podejrzeniu popełnienia plagiatu.

2. Plagiat – definicja pojęcia na gruncie prawa autorskiego

Żeby dobrze zrozumieć konstrukcję plagiatu oraz rozstrzygnąć powyżej zarysowane problemy, należy zacząć od pojęcia utworu. Zgodnie z art. 1 ustawy z dn. 4 lutego 1999 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych³:

Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia.

To właśnie utwór wskazany w art. 1 pr. aut. jest wartością chronioną na gruncie ustawy. Kiedy mówimy więc o plagiacie, musimy każdorazowo ocenić, czy w wyniku czynu doszło do przypisania sobie autorstwa utworu, który na gruncie ustawy musi cechować się zakwalifikowaniem go jako dzieła będącego przejawem ludzkiej, indywidualanej działalności twórczej.

Zgodnie z art. 115 § 1 pr. aut.:

Kto przywłaszcza sobie autorstwo albo wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3.

Należy stwierdzić, że o ile łatwo jest zdefiniować plagiat, o tyle z punktu widzenia czysto dowodowego istnieją znaczące trudności, aby wykazać jego popełnienie. Aby ocenić, czy dany fragment jest plagiatem, należy najpierw stwierdzić, czy jest on utworem. Niejednokrotnie istniejące systemy antyplagiatowe miały z powyższą kwestią ogromny problem, wskazywały one bowiem na powielenie tekstu, który nie spełniał wymogów utworu, np. podkreślały sformułowanie: „zachowanie spełniające znamiona czynu zabronionego”, z natury rzeczy powtarzające się w tekstach o charakterze prawniczym. W tym wypadku brak jest spełnienia kryterium twórczości, co oznacza, że użyte sformułowanie nie ma charakteru kreatywnego – jest jedynie utartym zwrotem dotyczącym relacji między zachowaniem człowieka a czynem zabronionym.

Mówiąc o plagiacie, należy również pamiętać, że jest on przestępstwem powszechnym, które może zostać popełnione tylko i wyłącznie z działania. Co więcej, sama ustawa nie różnicuje wagi dokonanego plagiatu – określa ona zachowanie, które podlega karze, a kwestie oceny społecznej szkodliwości czynu zostawia do oceny organu prowadzącego postępowanie karne.

³ Dz.U. 2017, poz. 880 tekst jedn. ze zm., dalej: „ustawa o prawie autorskim”, „pr. aut.”

Rozumienie plagiatu na gruncie prawa autorskiego ma więc bardzo duże znaczenie dla interpretacji pojęcia plagiatu w świetle Prawa o szkolnictwie wyższym.

3. Pojęcie plagiatu w świetle Prawa o szkolnictwie wyższym

W przypadku powzięcia informacji o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego, jakim jest plagiat, rektor ma obowiązek wszcząć postępowanie wyjaśniające, które zgodnie z art. 215 § 1 p.s.w. prowadzi rzecznik dyscyplinarny. Jest nim wybrany przez rektora w drodze zarządzenia nauczyciel akademicki. W postępowaniu dyscyplinarnym jest on oskarżycielem, który podczas postępowania wyjaśniającego sprawdza, czy doszło do deliktu dyscyplinarnego albo czy istnieje podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. Zgodnie z art. 215 § 2 p.s.w. po zakończeniu postępowania rzecznik dyscyplinarny decyduje, czy sprawę umorzyć, czy skierować wniosek o ukaranie studenta do komisji dyscyplinarnej.

W przypadku powzięcia przekonania o dokonaniu plagiatu jedynym organem dyscyplinarnym właściwym do orzekania w sprawie jest wyżej wymieniona komisja dyscyplinarna. Zgodnie z art. 214 § 6 p.s.w. w razie powzięcia podejrzenia popełnienia plagiatu rektor ma obowiązek złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa oraz zawiesza nadanie tytułu zawodowego.

Już na tym etapie zauważyć można dwa problemy. Pierwszy dotyczy kwestii równoległego prowadzenia dwóch odrębnych postępowań, drugi zaś obowiązku rektora i związanych z nim konsekwencji. Pierwszy wspomniany problem jest rozwiązywalny już na poziomie Prawa o szkolnictwie wyższym, które w art. 217 § 2 stanowi, że:

[...] wymierzenie studentowi za ten sam czyn kary w postępowaniu karnym lub w postępowaniu w sprawach o wykroczenia nie stanowi przeszkody do wszczęcia postępowania przed komisją dyscyplinarną.

Należy jednak zauważyć, że o ile nie ma problemu ze stwierdzeniem, że wszczęcie postępowania karnego nie stanowi przesłanki uniemożliwiającej wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, o tyle koniecznym jest rozważenie, czy skierowanie sprawy przez rektora do organów ścigania nie powinno skutkować zawieszeniem postępowania dyscyplinarnego. Zgodnie z art. 213 § 4 p.s.w.:

Komisje dyscyplinarne rozstrzygają samodzielnie wszelkie zagadnienia faktyczne oraz prawne i nie są związane rozstrzygnięciami innych organów stosujących prawo, z wyjątkiem prawomocnego skazującego wyroku sądu.

Zawieszenie postępowania jest możliwe na zasadzie odpowiedniego zastosowania art. 22 § 1 k.p.k.⁴ w związku z art. 223 p.s.w. Należałoby powyższą kwestię rozważyć pod kątem ustaleń poczynionych przez komisję, ewentualnego skazania i wpływu prawomocnego orzeczenia na wymiar kary zastosowany przez komisję dyscyplinarną. Koniecznym jest również zauważenie, że nawet gdyby doszło do wydania wyroku uniewinniającego oskarżonego od zarzucanych mu czynów, to takie orzeczenie w żaden sposób nie zobowiązuje komisji do uniewinnienia obwinionego od zarzucanego mu deliktu dyscyplinarnego. Oczywiście powyższe rozstrzygnięcie będzie zależało od indywidualnego charakteru każdej sprawy; rozważania na ten temat z pewnością przekraczają ramy niniejszego opracowania, dlatego należy jedynie zasygnalizować, że takie działanie w niektórych wypadkach będzie wydawało się zasadne.

Należy pamiętać, że co do zasady zgodnie z art. 214 § 4 p.s.w. przedawnienie orzekania następuje po upływie roku od utraty statusu studenta. Jednakże postępowanie wszczęte na skutek popełnienia plagiatu nie przedawnia się na zasadach określonych w art. 214 § 4 p.s.w. Oznacza to, że student, któremu zarzucane jest przypisanie sobie autorstwa, a który w celu uniknięcia poniesienia odpowiedzialności dyscyplinarnej skreślił się z listy studentów, nie będzie mógł liczyć na przedawnienie postępowania dyscyplinarnego, a następnie na skorzystanie z instytucji wznowienia studiów.

Kolejny wspomniany problemem wiąże się już z samym obowiązkiem rektora dotyczącym konieczności zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego. Na gruncie prawa autorskiego każdy plagiat jest czynem zabronionym i każdy powinien zostać oceniony pod kątem spełnienia przesłanek czynu zabronionego przez właściwy organ ścigania. Jak już zostało ukazane – Prawo o szkolnictwie wyższym wskazuje, że w momencie powzięcia przez rektora informacji o możliwości popełnienia przez studenta czynu zabronionego, jakim jest plagiat, rektor ma obowiązek złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oraz wstrzymania postępowania o nadanie tytułu zawodowego. Należy jednak zaznaczyć, że proces nadania tytułu zawodowego rozpoczyna się z chwilą wszczęcia postępowania na skutek złożenia przez studenta wniosku zaakceptowanego przez

⁴ Ustawa z dn. 6 VI 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2017, poz. 1904 tekst jedn. ze zm., dalej: „k.p.k.”

promotora. Oznacza to, że aby móc ubiegać się o nadanie tytułu zawodowego, należy ukończyć przewidziany przez uczelnię tok studiów.

Małgorzata Gałązka stoi na stanowisku, że użyte przez ustawodawcę sformułowanie zobowiązuje rektora do podjęcia działań, o których mowa w art. 214 § 6 p.s.w., nie tylko w sytuacji prac dyplomowych⁵. Należy po pierwsze zaznaczyć, że ustawodawca poprzez nałożenie dodatkowego obowiązku, jakim jest zawieszenie nadania tytułu zawodowego, wprowadził niekonsekwencję dotyczącą katalogu prac, które podlegają zawiadomieniu. Oczywiście można spróbować to potraktować jako plagiat, o którym mowa w regulacji prawa autorskiego, jednak należy tutaj od razu zaznaczyć pewną nieścisłość. Chcąc przyjąć zasadę, że rektor jest zobowiązany zawiadomić o każdym plagiacie, nie można od niego każdorazowo oczekiwać wstrzymania nadania tytułu zawodowego.

Można wyobrazić sobie sytuację, że po wszczęciu postępowania w sprawie nadania tytułu zawodowego nauczyciel akademicki wykrywa plagiat pracy. Ówczesny student trzeciego roku mający przygotować pracę zaliczeniową dokonuje przypisania sobie autorstwa polegającego na skopiowaniu większego fragmentu tekstu – uznanego za utwór – i przedstawieniu go jako własny w celu zaliczenia ćwiczeń mających charakter fakultatywny, których brak zaliczenia nie ma znaczenia dla dopuszczenia do egzaminu. Nie odnosi on żadnej korzyści majątkowej, a jego praca nie zostaje przedstawiona publicznie. W związku z powzięciem podejrzeń o plagiacie nauczyciel akademicki sprawdza pracę, a student nie otrzymuje zaliczenia ćwiczeń, co *de facto* nie ma żadnego przełożenia na ukończenie przez niego wymaganego toku studiów. Należy tutaj odpowiedzieć sobie na pytanie: czy takie zawieszenie postępowania w sprawie nadania tytułu zawodowego jest w tym wypadku zasadne oraz czy rektora powinien obciążać bezwzględny obowiązek poinformowania organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa?

Żeby można było mówić o przestępstwie plagiatu, zachowanie musi spełniać nałożone przez ustawodawcę warunki: musi być zachowaniem człowieka, które jest zawinione, karygodne, karalne oraz bezprawne. O ile przypisanie sobie autorstwa przez studenta jest czynem człowieka zabronionym na podstawie art. 115 pr. aut., to należy się zastanowić, czy spełnia ono przesłankę karygodności. Artykuł 1 § 2 k.k. stanowi, że przestępstwem nie jest czyn charakteryzujący się znikomą szkodliwością społeczną. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k.:

⁵ Zob. M. Gałązka, w: *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, red. M. Pyter, Warszawa 2012, komentarz do art. 214 p.s.w., teza 6.

[...] przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

O ile w przypadku prac dyplomowych możemy mówić o społecznej szkodliwości wyższej niż znikoma, o tyle o wiele trudniej taki pogląd wyrazić w odniesieniu do prac zaliczeniowych. W orzecznictwie brak jest przypadków prawomocnego skazania studenta za przypisanie sobie autorstwa pracy zaliczeniowej z ćwiczeń. Zobowiązanie rektora do informowania organów ścigania o każdym dokonanym plagiacie mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której policja – jako organ prowadzący dochodzenia – musiałaby zajmować się plagami plagiatów, z których znakomita większość nie spełnia przesłanki karygodności. O ile przypisanie plagiatu prac zaliczeniowych nie spełnia wymogu większej niż znikomej społecznej szkodliwości, o tyle w dalszym ciągu jest zachowaniem, które pozostaje w sprzeczności z zachowaniem godnym studenta.

W tym wypadku popełnienie plagiatu w celu zaliczenia przedmiotowych ćwiczeń nie ma żadnego wpływu na nadanie tytułu zawodowego magistra, a co za tym idzie – obowiązek zawieszenia przez rektora procesu nadania tytułu zawodowego jest bezprzedmiotowy. Oczywiście samo zachowanie studenta jest naganne i powinien on ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną. Co do kwestii powiadomienia organów ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa należy stwierdzić, że w przypadku czynu charakteryzującego się tak niską społeczną szkodliwością nałożenie na rektora ustawowego obowiązku konieczności zawiadomienia organów ścigania jest nieracjonalne ze strony ustawodawcy.

Należy jednak pamiętać, że rektor, zgodnie z art. 304 § 2 k.p.k. – jako organ instytucji państwowej, który w związku ze swą działalnością dowiedział się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu – ma obowiązek powiadomienia o tym fakcie prokuratora lub policji oraz powzięcia niezbędnych czynności w celu zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa. Taki obowiązek dotyczy się rektora zarówno uczelni publicznych, jak i niepublicznych. Po przeanalizowaniu art. 214 § 6 p.s.w. i stwierdzeniu, że plagiat pracy zaliczeniowej innej niż dyplomowa nie spełnia przesłanki społecznej szkodliwości większej niż znikoma, zasadnym wydaje się więc zastosowanie art. 304 § 2 k.p.k. w przypadku, gdy student jest podejrzewany o popełnienie plagiatu pracy dyplomowej oraz pracy, która w realny sposób wpływa na sam proces nadania tytułu zawodowego.

4. Odpowiedzialność rektora za niezgłoszenie plagiatu

Zgodnie z art. 149 § 1 p.s.w.:

Ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego w postępowaniu wyjaśniającym i dyscyplinarnym przysługują uprawnienia rektora, jeżeli przewinienie jest zarzucane rektorowi, prorektorom, przewodniczącemu komisji, o której mowa w art. 142 ust. 1 pkt 1, oraz przewodniczącemu i członkom komisji, o której mowa w art. 142 ust. 1 pkt 2 i art. 142a.

Z powyższego przepisu – kreującego kompetencję po stronie organu administracji publicznej, jakim jest minister – wynika, że zagadnienie odpowiedzialności dyscyplinarnej może dotyczyć również rektora, jako organu uczelni. Rektor może ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną za czyny uchybiające obowiązkom rektora lub zasadom etyki zawodowej. Sprawa zostanie wówczas przedstawiona pod rozagę komisji dyscyplinarnej Ministra, która co do zasady jest organem drugoinstancyjnym w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko nauczycielom akademickim. W przypadku przewinienia dyscyplinarnego rektora sprawa skierowana jest do komisji dyscyplinarnej Ministra jako organu pierwszej instancji. Takie rozwiązanie pozwala na bezstronne i niezawisłe przeprowadzenie postępowania dyscyplinarnego. Należy zauważyć, że przeprowadzenie postępowania przed komisją właściwą dla nauczycieli akademickich prowadziłyby do sytuacji, w której rolę oskarżyciela pełniłby rzecznik dyscyplinarny powołany przez rektora, a w składzie komisji zasiadali pracownicy uczelni. Oczywiście jest, że w wielu przypadkach takie postępowanie mogłoby zostać przeprowadzone z naruszeniem zasady bezstronności i niezawisłości, a przynajmniej mogłyby pojawić się (uzasadnione) wątpliwości dotyczące powyższej kwestii.

Niewątpliwie należy uznać, że niezgłoszenie podejrzenia popełnienia plagiatu pracy dyplomowej przez rektora jest uchybieniem jego obowiązków i możliwym jest pociągnięcie go do odpowiedzialności dyscyplinarnej. O ile o takim przewinieniu można mówić w przypadku wspomnianej pracy dyplomowej, o tyle nie powinno się traktować jako wykroczenia dyscyplinarnego zachowania rektora, który uznał, że plagiat pracy zaliczeniowej studenta, w stosunku do którego orzeczono karę dyscyplinarną, nie spełnia znamion przestępstwa, a orzeczenie wydane przez komisję dyscyplinarną dla studentów spełnia funkcję kary.

Dochodząc do przekonania, że rektor może za przedmiotowy czyn ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną, należy również rozważyć, czy moż-

liwe jest pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Zgodnie z art. 231 § 1 k.k.⁶ funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech. Przedmiotowe przestępstwo należy do przestępstw indywidualnych właściwych i może zostać popełnione tylko przez podmioty posiadające wymagane przez ustawę cechy – w przypadku przestępstwa spenalizowanego w art. 231 § 1 k.k. warunkiem poniesienia odpowiedzialności jest uznanie sprawcy za funkcjonariusza publicznego, o którym mowa w art. 115 § 13 k.k. Jarosław Majewski stoi na stanowisku, że do osób zajmujących kierownicze stanowiska w instytucjach państwowych – w rozumieniu art. 115 § 13 k.k. – należy zaliczyć „nie tylko osoby, które stoją na czele takich instytucji, ale także te, które kierują wyodrębnionymi ich działami”⁷. Wykładnia powyższego artykułu pozwala na stwierdzenie, że rektor należy do kręgu osób uznanych za funkcjonariuszy publicznych i ponosi przypisaną im odpowiedzialność karną w związku z wykonywanymi obowiązkami. Niewątpliwie należą do nich obowiązki nałożone przez ustawodawcę w Prawie o szkolnictwie wyższym.

O ile już zostało przesądzone, że rektor jest zdolny do poniesienia odpowiedzialności przewidzianej na gruncie art. 231 § 1 k.k., o tyle teraz należy poddać analizie kwestię, czy niezawiadomienie organów ścigania o podejrzeniu popełnienia plagiatu stanowi spełnienie dalszych przesłanek, o których mowa w art. 231 § 1 k.k.:

Z przekroczeniem uprawnień mamy do czynienia wówczas, gdy sprawca podejmuje czynności nieleżące w granicach jego kompetencji. Chodzi tu o przekroczenie zakresu czynności służbowych, do których wykonania sprawca jest uprawniony. Natomiast niedopełnienie obowiązków będzie polegać na zaniechaniu ich wykonania albo na nienależytym, niedbałym ich wykonaniu. Może ono polegać także na podjęciu przez funkcjonariusza publicznego działania w przypadku, gdy obowiązek na nim spoczywający polegał na powstrzymaniu się od pewnych działań⁸.

Należy stwierdzić, że do takiego zaniechania dojdzie, jeżeli rektor poweźmie informację, że dokonano plagiatu pracy dyplomowej, i uzna, że orze-

⁶ Ustawa z dn. 6 VI 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 2017, poz. 2204 tekst jedn. ze zm.

⁷ J. Majewski, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Bojarski, M. Bojarski, M. Filar, Warszawa 2010, komentarz do art. 115 k.k., teza 21.

⁸ M. Szwarczyk, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2016, komentarz do art. 231 k.k., teza 3.

czenie kary dyscyplinarnej w postaci wydalenia studenta z uczelni będzie wystarczające, a jednocześnie zdecyduje, że w związku z dolegliwością kary dyscyplinarnej nie złoży on zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa.

Co więcej, należy pamiętać o obowiązku rektora jako organu instytucji państwowej przewidzianym w art. 304 § 2 k.p.k. W tym zakresie Sąd Najwyższy orzekł, że:

Niewykonanie nakazu przewidzianego w art. 304 § 2 k.p.k. może stanowić przestępstwo stypizowane w art. 231 § 1 lub 2 k.k. wówczas, gdy funkcjonariusz publiczny zobowiązany na podstawie tego przepisu do denuncjacji nie zawiadamia o przestępstwie ściganym z urzędu, pomimo świadomości tego, że je popełniono, oraz gdy sam ma świadomość tego, iż przekracza uprawnienia lub nie dopełnia obowiązków, i przez to działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego⁹.

Samo przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków nie powoduje automatycznie poniesienia odpowiedzialności na gruncie art. 231 § 1 k.k. Należy każdorazowo ocenić, czy doszło do podjęcia działań na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Niewątpliwym jest, że w przypadku prac dyplomowych do takiego działania dochodzi. Z jednej strony jest to działanie na szkodę zarówno studentów, jak i twórców prac, których autorstwo zostało sobie przypisane przez studenta, z drugiej – jest ono skierowane przeciwko powadze piastowanej przez rektora funkcji i związanym z tym zaufaniem publicznym.

5. Podsumowanie

Student ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną za czyny nieliczące z godnością studenta. Na gruncie Prawa o szkolnictwie wyższym szczególny nacisk został położony na popełnienie plagiatu. Przejawia się to poprzez wprowadzenie przepisu, który stanowi, że czyn polegający na przypisaniu sobie autorstwa nie podlega przedawnieniu, następnie poprzez skierowanie sprawy do rozpoznania wyłącznie przez komisję dyscyplinarną dla studentów, jak i najważniejsze – poprzez nałożenie na rektora ustawowego obowiązku złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 115 pr. aut.

⁹ Wyrok SN z 12 II 2008 r., WA 1/08, OSNKW 2008, nr 4, poz. 31.

O ile niewątpliwym jest, że dokonanie plagiatu jest naganne w każdym przypadku, o tyle nie należy każdorazowo utożsamiać takiego czynu studenta z przestępstwem. Nałożenie na rektora tak daleko idących obowiązków w przypadku, gdy zachowanie studenta nie może zostać zakwalifikowane jako zachowanie mogące wzbudzić w człowieku podejrzenie popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 115 pr. aut., powoduje *de facto* niedopełnienie przez niego ustawowo nałożonych obowiązków. Niestety, należy uznać, że znaczna część studentów popełniających plagiat robi to nieumyślnie, ponieważ nie mają świadomości, że nie tylko skopiowanie znacznego fragmentu, ale również błędne oznaczenie cytowanego tekstu jest plagiatem. Aktualnie obowiązujące brzmienie art. 214 § 6 p.s.w. wprowadza normę, która w zasadzie jest przepisem martwym, jednak niesie za sobą niebezpieczeństwo poniesienia przez rektora odpowiedzialności dyscyplinarnej lub nawet karnej.

Wprowadzenie w Prawie o szkolnictwie wyższym pozostawienia w gestii rektora zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w przypadku prac innych niż dyplomowe pozwoliłoby na uniknięcie kuriozalnej sytuacji, w której rektor, spełniając swój ustawowy obowiązek, składa zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, mając świadomość, że sam czyn nie jest społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy i brak jest podstaw do wydania przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze innej decyzji niż odmowa wszczęcia dochodzenia. Proponowana zmiana brzmienia przepisów mogłaby polegać na modyfikacji art. 214 § 6 p.s.w. polegającej na wprowadzeniu zapisu w brzmieniu: „W razie uzasadnionego podejrzenia popełnienia plagiatu pracy dyplomowej rektor ma obowiązek złożyć zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa oraz zawiesza nadanie tytułu zawodowego do czasu rozpoznania sprawy” oraz na dodaniu art. 214 § 6a w brzmieniu: „W innych uzasadnionych przypadkach podejrzenia popełnienia plagiatu rektor może złożyć zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa oraz zawiesić nadanie tytułu zawodowego do czasu rozpoznania sprawy przez komisję dyscyplinarną”.

Uznając więc, że nie każdy plagiat wpisuje się w strukturę przestępstwa, zasadnym wydaje się wprowadzenie zaproponowanych zmian. Pozwolą one na wyeliminowanie w oczywistych przypadkach obowiązku zawiadomienia, który w praktyce rzadko jest realizowany.

**Rector as a person obliged to notify the suspicion of committing plagiarism
(considerations on the subject of disciplinary responsibility of students)**

Summary

For the commission of plagiarism, the student may incur not only criminal but also a disciplinary responsibility. The Law on Higher Education introduced the Rector's duty to notify law enforcement bodies about the possibility of committing a crime such as plagiarism. In practice, however, plagiarism is understood much more broadly than on the basis of the Polish Act on Copyright and Related Rights. Therefore, the legislator – by introducing the obligation referred to in Article 214 § 6 of the Law on Higher Education – imposed on the Rector duties that are not proportional to the committed disciplinary offense.

Keywords: Rector, student, disciplinary responsibility, plagiarism

Jolanta Kajfasz – Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji (studentka V roku)